

Edward Korytowski, Stanisław Wąsowicz

Wywiad z adwokatem Edwardem Korytowskim

Palestra 17/12(192), 115-116

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tak, jest bardzo zadowolona z wyboru zawodu. Uważa jednak, że jest jeszcze bardzo dużo do przemyślenia przez samorząd i wiele do poprawienia w zakresie form i metod obsługi prawnej społeczeństwa oraz organizacji pracy adwokatury. Nasza rozmówczyni patrzy jednak w przyszłość z optymizmem i nadzieją, że adwokatura jest zdolna do pokonania trudności i z walki o lepsze jutro wyjdzie wzmocniona, odnowiona.

Rozmowę przeprowadził W. Knoppek

5.

Wywiad z adwokatem Edwardem Korytowskim

Adwokat Edward Korytowski, znany też wielu obywatelom naszego województwa jako długoletni notariusz z okresu, gdy był czynny w tym zawodzie, urodził się w roku 1898 w Kcyni, w powiecie szubińskim. Zawód adwokata wykonywał w dwóch okresach swego życia: od roku 1927 do roku 1934 oraz od 1953 do końca roku 1971, tj. do chwili przejścia na emeryturę. W okresie od 1928 do 1934 roku łączył z zawodem adwokata wykonywanie funkcji notariusza, wyłącznie zaś pracą notarialną trudnił się od roku 1934 do roku 1953.

Okres pracy w notariacie dał adwokatowi Korytowskiemu olbrzymią dozę doświadczeń i wiadomości z zakresu prawa cywilnego i spetryfikował w tej dziedzinie jego zainteresowania, zamięłowania i praktykę również w okresie, gdy wykonywał zawód adwokata. A oto, co mówi nam Kolega Edward Korytowski:

— *Na podstawie własnych doświadczeń mogę stwierdzić, że cywilistyka jest dla adwokata zapewne bardziej pracochłonna, lecz daje ona w zamian — dzięki różnorodności stosunków, do których się odnosi, oraz dzięki obfitości norm prawnych, którymi musi operować — wiele zadowolenia. Wydaje mi się, że sprawy związane z notarialnym obrotem prawnym, nie zostały dotychczas na naszym terenie dostatecznie wykorzystane w zakresie możliwości świadczenia przez adwokata pożytecznych dla obywateli usług, przydatnych w sprawach zawitych w okresie poprzedzającym zawarcie umowy notarialnej.*

Z okresu mej pracy w zespołach adwokackich wyniosłem stamtąd najlepsze wrażenia i wspomnienia. Atmosfera współpracy, częstych wzajemnych konsultacji i koleżeństwa była dla mnie źródłem wielu przyjemnych chwil, a dziś przedmiotem miłych wspomnień. Zespołowość adwokatury przeszła próbę czasu, odnosząc zwycięstwo nad różnicami charakteru i nad trudnościami rodzącymi się z wszelkiego wspólnego działania. Sądzę, że atmosfera prawdziwego koleżeństwa panuje najpełniej w zespołach o niezbyt licznym składzie osobowym.

Adwokat powinien się angażować aktywnie w pracy społecznej i politycznej. Osobiście brałem aktywny udział w pracach Stronnictwa Demokratycznego, którego członkiem jestem od roku 1947. Domenę mojej

pracy społecznej zdeterminowało w znacznej mierze moje poważne inwalidztwo wojenne. Wiele więc czasu poświęciłem pracy w Polskim Czerwonym Krzyżu i w Związku Inwalidów Wojennych RP i PRL. Praca moja spotkała się widocznie z uznaniem, skoro otrzymałem w związku z nią liczne odznaczenia. Spośród odznaczeń tych najwyżej sobie cenię przyznane mi, jako członkowi ZBoWiD-u, Krzyż Powstańców Wielkopolskich, nominację na podporucznika weterana powstania wielkopolskiego oraz nadany mi przez Ministra Obrony Narodowej w roku 1959 Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Od stycznia 1972 r. jestem emerytem. Czym wypełniam sobie czas wolny od cudzych trosk? Częściowo pracą społeczną w Związku Inwalidów Wojennych, ale przede wszystkim pracą nad pamiętnikiem oraz nad publicystyką z zakresu spraw międzynarodowych.

Rozmowę przeprowadził S. Wąsowicz

6.

Wywiad z adwokatem Tadeuszem Mierzejewskim

Adwokat Tadeusz Mierzejewski zachował to, co najbardziej w człowieku dynamizujące: ciekawość życia i świata.

Urodzony w roku 1891 w Kępnie, szkołę średnią kończy w Ostrowie Wlkp. w roku 1910. Studia prawnicze odbywa na Uniwersytetach w Monachium, Berlinie i Marburgu. Po odbyciu aplikacji sądowej w okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i po kilkuletniej pracy w sądownictwie, rozpoczyna w roku 1924 praktykę adwokacką w Śremie. Do roku 1934 łączy ją z praktyką notarialną. W latach 1934—1939 wykonuje wyłącznie zawód adwokata. Po wojnie kontynuuje praktykę adwokacką w Śremie, a następnie w Mysłowicach, po czym w roku 1959 wpisany zostaje ponownie na listę adwokatów Izby poznańskiej z siedzibą w Śremie, ale ze względu na wiek i stan zdrowia praktyki już nie wykonuje.

Od lat wczesnej młodości adwokat Mierzejewski interesuje się aktywnie techniką i tym wszystkim, co jest z nią związane. Jego sprawy preferowane — to właśnie te, które wyrastają z działalności gospodarczej o charakterze technicznym.

Zapytany o najciekawsze wspomnienie z praktyki zawodowej, adwokat Mierzejewski mówi:

— Krótco przed wybuchem ostatniej wojny zgłosił się do mnie klient mówiąc, że chce dochodzić od swego dłużnika pewnej kwoty pieniężnej. Ocenilem wobec klienta szanse jego sprawy — nie pamiętam już dzisiaj szczegółowo, z jakich uczynilem to powodów — negatywnie. On jednak zapytał, czy nie obrażę się, jeżeli sprawę swą powierzy innemu adwokatowi. Nie zgłosiłem sprzeciwu, jakkolwiek odradzałem dochodzenia roszczenia przed sądem. Po kilku latach klient ten spotkał mnie na ulicy i zapytał, czy wiem, jakie były losy jego sprawy. Odpowiedziałem przecząco. Opowiedział mi wówczas, że sprawę przegrał we wszystkich trzech